

Filozofia codzienności (119)



Jakże często słyszymy utyskiwania samozniewolonych osób na to, że los jest dla nich niełaskawy.

Jeszcze inni nie uruchamiają w sobie własnych możliwości, ponieważ wierzą w Przeznaczenie. Biernie istnienie bywa także motywowane wiarą – przynajmniej w sferze deklaracji – iż Bóg przesądza o istnieniu człowieka, że są siły zniewalające, determinujące istnienie.

Znakomite, ale niestety krótkotrwałe, były lata bezpośrednio po II wojnie światowej. Głoszono wtedy idee pacyfistyczne i były organizowane międzynarodowe kongresy pokoju, także w Polsce. Wierzono w możliwości człowieka. Panowało przekonanie, że można dostosować świat do pragnień człowieka, że ideały na miarę tęsknot człowieka są zdolne spotęgować siły jednostek pragnących zaprzestania jakichkolwiek dalszych wojen. Rzecznikiem tego poglądu był, na przykład, Bernard Russell oraz Pablo Picasso. Powstało wówczas w Wenecji Stowarzyszenie Kultury Europejskiej (SEC), które spowodowało utworzenie oddziałów tej organizacji w wielu państwach na naszym kontynencie.

Wartością fundamentalną głoszoną przez SEC jest pokój. Skupiając intelektualistów i artystów rozmaitych państw, SEC składa na tę elitę obowiązek szerzenia idei pokoju, kształtowania w tym duchu świadomości społeczeństw. Jednakże potęga koncernów zbrojeniowych, jak również przemysłu farmaceutycznego, zainteresowanych zyskami spotęgowanymi w czasie działań wojennych, stała się siłą przekreślającą budowanie pokojowego świata, dążenie ku temu – wierząc w potęgę człowieka – głosił ruch hippisów oraz prąd kulturowy New Age, którego poglądy w polskiej literaturze naukowej nie zostały obiektywnie przedstawione lecz skrytykowane.

New Age to pogląd filozoficzny i zarazem prąd kulturowy. Inspiracją dla powstania tego nurtu były zarówno wartości świata pogańskiego, jak i duchowość Dalekiego Wschodu oraz pierwotne chrześcijaństwo. Twórcy tego ruchu podkreślają znaczenie ideałów i nawiązują do dawnych tradycji. Są sceptyczni wobec kultu cywilizacji, bowiem narusza ona związek człowieka ze światem przyrody i nie respektuje jej praw. Ceniąc rozum przedstawiciele New Age wskazują na wartość intuicji

oraz przeżyć mistycznych. Głoszą holizm więc na przykład uwzględniają wpływ gwiazd na życie człowieka. W konsekwencji cenią medycynę naturalną oraz astrologię, bioenergoterapię, różdżkarstwo. Wyrażają protest wobec konsumpcyjnych postaw, które degradują człowieka. Uważają, że człowiek ujawni swoje możliwości, gdy zostaną przezwyciężone podziały ludzi na rasy, narody, wyznania religijne, płeć, homoseksualistów i heteroseksualistów, na biednych i bogatych. Ten doskonalszy świat zjednoczonych w pokoju ludzi ma stworzyć każdy z nas. Od każdego człowieka zależy przybliżenie przyszłej epoki duchowego indywidualizmu. Zdają sobie sprawę, że przywiązanie do wartości materialnych oraz oddziaływanie mediów, utrudnia rozwój duchowy. Są też przekonani – co wywołuje wrogość do New Age – że wszechpotężny Bóg, który jest wszechobecny i wszechwiedzący nie wymaga, by istnieli kapłani rozmaitych religii. Każdy człowiek może bezpośrednio kontaktować się z Bogiem. Pośrednicy są zbędni. Likwidacja instytucji religijnych zmniejszy wrogość między ludźmi.

Nie ma dowodu pozwalającego wykazać, że człowiek jest istotą wolną, mogącą decydować o własnych cechach indywidualnych oraz celach życiowych. Wolność człowieka należy przyjąć jako założenie. Nie ma również dowodu uzasadniającego stanowisko determinizmu biologicznego i społecznego, które prowadzą do uznania niemożności decydowania o własnym losie. Przy czym, nie chodzi tu o zagadnienie woiniej woli funkcjonujące w rozmaitych wyznaniach religijnych lecz o wolność człowieka w znacznie szerszym znaczeniu tego słowa. Mówiąc „człowiek wolny” bierze się pod uwagę wolność umysłu i sfery uczuć zarówno od determinantów społecznych, kulturowych z tradycją włącznie, oraz wolność od zniewolenia cechami dziedzicznymi.

Człowiek wolny, to ten, kto istnieje w sposób zgodny z własnym ja, nie zważając na to, że odstaje od powszechnie funkcjonujących poglądów i obyczajów uznawanych za niepodważalne. Człowiek wolny zdaje sobie sprawę, że liczba osób wyznających jakiś pogląd nie jest dowodem prawdziwości tego poglądu. Człowiek wolny rozumie, że ma ograniczone możliwości poznawcze, ale odważnie kształtuje świat na miarę własnych pragnień. Człowiek wolny dostosowuje świat do swoich poglądów i hierarchii wartości, nie bacząc na negatywne skutki własnego nieprzystosowania do świata. Człowiek wolny pozostaje w nieustannej opozycji do tego, co jest – dążąc do tego, co być powinno. Twórcy nowych teorii naukowych, prądów literackich i artystycznych tak właśnie postępowali. Niektórzy z nich – by powołać przykład Van Gogha – zostali uznani za wielkich twórców dopiero wiele lat po śmierci.

Dodam, że to Don Kichote miał racje a nie jego giermek Sancho Panso, który dosto-

sowywał się do okoliczności. Bohater powieści Cervantesa bronił ideałów rycerskich, bo w nie wierzył i był przekonany, że działa słusznie, bo zgodnie w własnymi przekonaniami. Kulturował określone wartości nie bacząc na kpiny otoczenia. Dążenie do wyższych ideałów, które uznaje się za niepodważalne, nawet wbrew wszystkim, potęguje możliwości jednostki do niewyobrażalnego natężenia sił.

Możliwości człowieka mogą być przedmiotem rozważań tylko i wyłącznie pod warunkiem, iż uznamy, że człowiek rodzi się wolny oraz jest niezależny od Losu czy Boga pojętego jako osoba i decydującego o istnieniu ludzi. Na przykład, panteizm jest możliwy do pogodzenia z koncepcją człowieka wolnego, a więc decydującego o kształcie i kierunku własnego istnienia. Panteizm głosząc jedność świata i siły boskiej przenikającej wszystko, co istnieje, pozostawia człowiekowi wolny wybór drogowskazów ukierunkowujących tkwiące w nim możliwości.

Prawa przyrody zachodzą z koniecznością, której zmuszeni jesteśmy podlegać. Sposób istnienia człowieka zależy jeszcze od dwóch czynników. Po pierwsze, od możliwości tkwiących w określonej jednostce, a po drugie od siły charakteru, bo ona sprawia, że bierność i wygodę określony człowiek przezwycięża dążąc do aktualizacji potencjalnych możliwości.

Stereotypowo przyjęło się ocenianie poczynąń człowieka w kategoriach dobra i zła. Czyniąc tak, pomija się przede wszystkim fakt różnorodnego sposobu pojmowania dobra w rozmaitych teoriach etycznych. Pomija się także sprawę nader istotną, a mianowicie, że istnienie człowieka powinno podlegać jedynie fragmentarycznym kryteriom moralnym. Znaczne obszary człowieczego istnienia leżą w sferze immoralnej, o czym pisał wyraźnie jako pierwszy Fryderyk Nietzsche. Znamienny jest tytuł jednego z jego dzieł: „Poza dobrem i złem”. Pewne obszary egzystencji człowieka podlegają ocenom estetycznym, inne wymagają odwołania się do kryterium sprawiedliwości, bądź w przypadku działań politycznych – do kryterium przyzwoitości oraz honoru.

Dodam, że człowiek, który chce i ma odwagę urzeczywistniać tkwiące w nim możliwości, powinien istnieć zgodnie z jedną z możliwych etyk autonomicznych, by powołać jako przykład etykę Kanta, egzystencjalistów czy etykę Kotarbińskiego.

Jeżeli stanie się na gruncie etyki heteronomicznej, która przyjmuje zewnętrzne w stosunku do człowieka źródło norm moralnych, to realizacja możliwości będzie ograniczana nakazami i zakazami warunkującymi wolność dokonywania wyborów.

cdn.

Marian Łayrakowski